

**PROTOKÓŁ NR 15/25 Z POSIEDZENIA KOMISJI
DS. INFRASTRUKTURY I ŚRODOWISKA W DNIU 19 SIERPNIĄ 2025
ROKU**

Przewodniczący Komisji Bernard Pigulla na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdził prawomocność obrad – obecnych 4 radnych. Następnie przywitał gości zgodnie z listą obecności (załącznik nr 2). Po czym, w związku z brakiem projektów uchwał do zaopiniowania, przystąpił do realizacji następującego porządku posiedzenia:

- 1) działalność nadzoru wodnego na obszarze powiatu tarnogórskiego,
- 2) propozycje zadań do budżetu Powiatu Tarnogórskiego,
- 3) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 4) sprawy bieżące.

Ad 1)

Przewodniczący Komisji poinformował, że temat dzisiejszego posiedzenia Komisji został zainaugurowany wnioskami radnego Piotra Kroka, który już od kilku lat działa w zakresie „rozwinęcia” rzeczki, która przebiega przez gminę Tworóg. Wskazał, że komisja będzie zajmować się całościowo sprawami związanymi z nadzorem wodnym na terenie powiatu.

Radny Piotr Krok podziękował gościom za tak liczne przybycie, jest to sprawa ważna również dla naszego środowiska. Woda Graniczna to potok o długości niecałych 12 km, rozpoczyna swój bieg w okolicach Miasteczka Śląskiego. Nazwa jest historyczna, ponieważ kiedyś rozdzielała dwa księstwa. Potok meandruje do przysiółka Osiek a potem staje się prawym dopływem Stoły. Odcinek od mostu pomiędzy Mikołeską a Pniowcem do przysiółka Osiek meandruje mierząc w linii prostej na długości 4 100 m, średnia szerokość łąk w dolinie, w której płynie ta rzeka wynosi 150 m, co tworzy dolinę o powierzchni ok. 60 ha. W latach 60-tych

XX wieku wyprostowano bieg tej rzeki. Wskazał, że granicą prawną gruntów na tej rzece, jako wody płynącej publicznej, w ewidencji gruntów cały czas są historyczne meandry. Teren przy moście pomiędzy Mikołeską a Pniowcem przy jeziorze leśnym, tzw. Stary Boruszowiec, jest miejscem wypoczynku dla mieszkańców. Całe kompleksy leśne zarówno Nadleśnictwa Świerklaniec jak i Nadleśnictwa Brynek są ściśle związane z tą doliną. Dodał, że jako radny stara się zajmować tematyką wody jak najczęściej i zwracać uwagę na problemy. Mieszkańcy nie mają wpływu na zmianę klimatu, ale można doprowadzić do tego, aby te zmiany tak drastycznie ludzi nie dotykały. Uważa, że przywrócenie meandrowania tej rzeki nawet na odcinku 4,1 km w linii prostej, daje możliwość wykonania w tej dolince naturalnego zbiornika retencyjnego o powierzchni 600 000 m². Skarpy wokół są dość wysokie, jeśli pozwolimy aby nastąpiło meandrowanie wody, to w wypadku nagłego przyboru wody, można w tym zbiorniku skumulować 1 mln m³ wody. O ziemi mówi się jako o niebieskiej planecie ponieważ 2/3 jej powierzchni to woda, ale z tego 97% to wody słone, 3% to wody słodkie z czego 2/3 są w ciągłej zmarzlinie. Ludzie mogą korzystać w 0,04% całej wody, dlatego o tą wodę powinniśmy dbać. Następnie wskazał, że renaturyzacja to proces przywrócenia środowisku stanu naturalnego, możliwie bliskiego stanowi pierwotnemu sprzed wprowadzenia w nim zmian przez człowieka. Jeżeli mamy tereny zagospodarowane w sposób inny niż leśny i rolny, to wtedy można powiedzieć, że „odpuszczamy” sobie ten teren. Ale ten obszar jest dziewiczy, taki jak kiedyś był i można go renaturyzować. Granice tych działek pozostały bez zmian. Następnie szczegółowo wyjaśnił zagadnienie związane z własnościami nieruchomości, na których znajdują się wody płynące oraz omówił przygotowane przez siebie materiały (załącznik nr 3). Po czym mówił na temat rodzajów suszy oraz zmieniającym się bilansie wody na całej planecie. Uważa, że jeżeli będzie się renaturyzować rzeki i potoki tworząc naturalne zbiorniki retencyjne, to można przyjmować i kumulować wodę opadową. Wskazał na rysunku nr 4 niecki wody, które pozostały po starorzeczu. Do tych niecek, znajdujących się przy granicy

lasu, w których jest czarna woda i nie ma życia są prowadzone w sposób właściwy rowy melioracyjne z Lasów Państwowych. One są prowadzone, ponieważ kiedyś prowadziły do starorzecza. Nie zostały one przedłużone w związku z czym nie ma tam odpowiedniej fauny i flory. Niecki nie mają połączenia z rzeką i nie spełniają żadnych znaczących i ważnych zadań w ochronie środowiska. Zwrócił uwagę na widoczny na zdjęciach lotniczych nr 11 i nr 12 suchy obszar znajdujący się wzdłuż koryta rzeki, natomiast dalej znajdują się uprawy leśne, które są w dobrym stanie. Obszar wzdłuż doliny rzeki powinien być zielony i tętniący życiem. Poziom wody powinien być tam wyższy, a podwyższy się, gdy powróci meandrowanie rzeki. Wskutek regulacji i wybudowaniu na rzece stopni wodnych teren osuszył się. Następnie mówił na temat struktury własności tych terenów na podstawie rysunków od nr 13 do nr 17. Wskazał, że informacje na temat renaturyzacji wody uzyskał z podręcznika „Renaturyzacja wód. Podręcznik dobrych praktyk renaturyzacji wód powierzchniowych” wydanego przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Publikacja przedstawia jak należy dbać o to, aby nam i przyszłym pokoleniom żyło się lepiej. Zwrócił uwagę, że ten teren jest chętnie odwiedzany przez mieszkańców i gości. Wzdłuż tego odcinka Rzeki Granicznej od północy przebiega droga leśna zwana „Drogą Cygańską”. Ten obszar może służyć naturze jako zbiornik retencyjny ale i jako miejsce turystyczne. Następnie omówił zdjęcia przedstawiające ww. teren (załącznik nr 4). Podsumował swoje wystąpienie mówiąc, że powinno się rozeznaczyć możliwość renaturyzacji naszych potoków. Nie mieszkamy na terenie zalewowym, powódź tak bardzo nam nie zagraża, ale trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że każda kropla w momencie przesilenia dodana do dopływów rzek będą powodować, że inne miasta będą się topić i o tym trzeba pamiętać. Podziękował, gościom za przybycie oraz za możliwość przedstawienia tego tematu na Komisji. Chciałby się dowiedzieć czy osoby obecne na posiedzeniu Komisji uważają to za ważny i potrzebny temat? Czy istnieje możliwość montażu finansowego, aby na tym krótkim odcinku, najprostszym być może, do takiej renaturyzacji mogło dojść.

Dodał, że na terenie powiatu mógłby wskazać jeszcze więcej takich odcinków.

Przybyła radna Anna Kubica – 5 radnych obecnych.

Przewodniczący Komisji podziękował za wprowadzenie do tematu. Wskazał, że posiedzenie Komisji odbywa się w takim gronie, ponieważ temat jest ważny i przyszłościowy. Ponadto pojawiają się środki celowe w kierunku „hydrodziałań”, w kierunku powrotu do tego co zostało zniszczone w latach 60-tych ubiegłego wieku. Chciałby, aby każdy z zebranych zabrał głos w temacie jak widzi te elementy, być może obecne tu osoby nie mają „mocy sprawczej”, ale trzeba zacząć od najprostszych tematów, gdzie wiadomo, że procedura jest możliwa. Ważne jest, aby zobaczyć jakie są potrzeby, aby powrócić do środowiska naturalnego, aby rzeka spełniała odpowiednie parametry. Dzisiaj wiadomo, że huta już nie zanieczyszcza tej rzeki.

Krystian Smuda kierownik Zespołu Gospodarki Wodnej i Ochrony Powierzchni Ziemi w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW) powiedział, że od kilku lat renaturyzacja jest popularnym podejściem do środowiska m.in. odchodzi się od tzw. betonozy. Ostatnio bierze udział w różnego rodzaju spotkaniach dotyczących Odry, a Woda Graniczna ostatecznie zasila Odrę. Wskazał, że wszystkie elementy tzw. twarde związane z ochroną środowiska, z renaturyzacją, z bioróżnorodnością powinny być powiązane. Jednak patrząc z perspektywy całego kraju, nie jest to tak do końca związane. Sama renaturyzacja jest dobrym pomysłem, dobrym podejściem. Patrząc szczegółowo na działania związane z renaturyzacją potoku Woda Graniczna nie są one ściśle związane z profilaktyką przeciwpowodziową, bo tu takich zagrożeń do końca nie ma. Nie widzi również bezpośrednich działań związanych z zapobieganiem suszy. Można powiązać działania związane z bioróżnorodnością. Troszkę te życie biologiczne zanikło w wyniku sztucznego działania, czyli w wyniku wyprostowania tej rzeki.

I tu jest taki pewien punkt zaczepny, gdzie można by podejść do tematu renaturyzacji. Wstępnie ocenia, że „Fundusz” nie jest w stanie bezpośrednio sfinansować działań związanych z renaturyzacją. Jednak są np. działania związane z programem FEnIKS, w którym jest typowy program przeznaczony do renaturyzacji, gdzie wnioskodawcą mogą być Wody Polskie jednak nabór kończy się we wrześniu tego roku. Dodał, że ma obawy, patrząc na te wszystkie działania renaturyzacyjne w całej Polsce i patrząc na kwotę, która może być udostępniona w ramach tych działań, przede wszystkim finansowane będą działania osiągające większy efekt ekologiczny albo szerszy w różnych aspektach przede wszystkim związanych z profilaktyką przeciwpowodziową, z adaptacją do zmian klimatu, z suszą, czy działania związane z bioróżnorodnością. Patrząc na ten obszar z efektów ekologicznych troszkę mniej widać bioróżnorodność. Potem są już elementy związane z turystyką. Może być problem z powodu czasu, ponieważ nabór kończy się we wrześniu, ale nie wykluczone, że będą następne nabory. Inne działania mają więcej efektów ekologicznych, więc ciężko będzie zdobyć dofinansowanie dla działań, które będą mieć mniejszy efekt ekologiczny. Prawdopodobnie finansowanie otrzymają szeroko rozumiane działania związane z Odrą. Reasumując kierunek działań jest dobry, ponieważ takie jest podejście i Unii Europejskiej i krajowe ale obawia się, że te działania patrząc na możliwości ich finansowania, będą trudne do zrealizowania ze względu na niewielki efekt ekologiczny w stosunku do innych zadań.

Karolina Rokita kierownik Nadzoru Wodnego w Tarnowskich Górach (NW) powiedziała, że oczywiste jest to, że kierunek wydaje się słuszny. Już kiedyś miała okazję rozmawiać na temat renaturyzacji Wody Granicznej z radnym Piotrem Krokiem. Skarb Państwa jest właścicielem gruntów i to może ułatwić działanie, ponieważ gdyby te grunty były prywatne, to z pewnością procedura byłaby trudniejsza. Nadzór Wodny popiera te działania, ponieważ widać zmiany w charakterze opadów, z którymi mamy do czynienia, co prawda nie dotyczy to obszaru

Granicznej Wody lecz większych miast ale z pewnością każde zatrzymanie wody na naszym terenie tylko może pomóc. Ogólnie rzecz biorąc obniża się poziom zwierciadła wód gruntowych. Następnie odniosła się do kwestii, kto mógłby być liderem pozyskującym środki finansowe mówiąc, że z Programu FEnIKS NW nie pozyskuje środków na tego typu działania i nie widzi możliwości, aby Wody Polskie zostały liderem, chociaż być może one byłyby najwłaściwszą instytucją. O to trzeba zapytać jednostki nadrzędnej i proponuje Regionalny Zarząd w Gliwicach. Nadzór w Tarnowskich Górach mógłby parę zadań zrealizować na terenie swojego działania, ale w momencie kiedy pojawiły się informacje o tym funduszu, to pytała jednostki wyżej czy ma możliwość skorzystania z takich środków, czy warto w tym kierunku podążać. Niestety nie uzyskała pozytywnej odpowiedzi. Po czym odniosła się do kwestii możliwości renaturyzacji Wody Granicznej mówiąc, że może to dotyczyć tylko bioróżnorodności, jednak może udałoby się wpleść funkcje zatrzymania większej ilości wody w gruncie.

Kierownik WFOŚiGW dodał w kwestii przeciwdziałania suszy, że dobrym pomysłem jest utworzenie zbiornika retencyjnego, o którym wspominał radny. Być może ten element też mógłby wspomóc działania związane z retencją, czyli zapobieganiem suszy i to byłby kolejny aspekt ekologiczny. Zastanawia się czy tego zadania nie dałoby się powiązać z programami retencyjnymi w lasach realizowanymi przez Lasy Państwowe.

Przewodniczący Komisji powiedział, że cieszy się, że na posiedzeniu Komisji są Nadleśniczy z sąsiadujących ze sobą nadleśnictw. Zastanawia się czy kluczem do rozwiązania problemu nie byłby wspólny zbiornik do retencjonowania wody na potrzeby leśne. Lasy Państwowe od dłuższego czasu promują tworzenie zbiorników. Następnie odniósł się do kwestii własnościowych mówiąc, że nie wie czy Lasy Państwowe mogą pozyskać ten teren.

Piotr Chrzęszczyk Nadleśniczy Nadleśnictwa Świerklaniec powiedział, że pomysł radnego Piotra Kroka jest dobry, aby przywrócić coś co kilkadziesiąt lat temu zostało przyrodzie zabrane. Chciałby zwrócić uwagę na kwestie zagrożeń i korzyści. Oczywiście korzyści są takie, że tej wody potencjalnie będzie więcej, spowolniony ruch wody powoduje, że ta woda siłą rzeczy słabiej odpływa. Być może wróci życie biologiczne inne niż to, które jest. Rowy z lasu nie kończą się powiązaniem z wodą, to jest minus, ale też plus, bo ta woda mimo wszystko tam zostaje. To o czym mówi się czyli martwa woda, to ona tak naprawdę nie jest martwa. Drobnoustroje, owady i woda, która służy zwierzętom leśnym ona też spełnia swoją rolę. Następnie odniósł się do drzewostanu, który przez 60 lat dostosował się do pewnego poziomu wody, nagle spiętrzenie wody może spowodować tzw. suszę fizjologiczną. Czyli zbyt dużo wody może spowodować, że drzewostany obok zaczną umierać. Drzewostany, które są w ciągu Rzeki Granicznej to są drzewostany sosnowe. Ponieważ sosna nie jest gatunkiem wodolubnym przy wzroście poziomu wody istnieje niebezpieczeństwo strat w drzewostanie na niedającym się określić odcinku. Kolejno powiedział, że zbiornik retencyjny, czy suchy zbiornik potencjalny, który może wpłynąć w przyszłości na zabezpieczenie przeciwpowodziowe może stanowić taki element, na który można znaleźć pieniądze na renaturyzację tego obszaru. Lasy Państwowe w ciągu ostatnich kilkunastu, czy kilkadziesiątu lat znajdują dużo środków dotacyjnych własnych i zewnętrznych, aby tą wodę w lesie zatrzymać. Problem zmiany klimatu nie jest nam obcy. Obecnie w Nadleśnictwie Świerklaniec tworzy się kilka obszarów mokradeł i podniesienia wód. Zwrócił uwagę, że w posiedzeniu Komisji mógłby brać udział hydrolog, aby mógł się w tym zakresie wypowiedzieć i mieć jakieś cenne uwagi. Podsumował, że idea jest słuszna, tylko skąd i kto ma wyłożyć na to środki. To jest to od czego trzeba zacząć, aby poczynić dalsze kroki.

Przewodniczący Komisji powiedział, że to jest bardzo słuszna uwaga, kto miałby być liderem, kto miałby firmować to przedsięwzięcie. Jakkolwiek

zmiana w środowisku wymaga m.in. decyzji środowiskowej dla tego obszaru. Dzisiaj zastanawia się z perspektywy politycznych kierunków co chcemy zrobić i czy zmierzamy we właściwym kierunku. Bardzo pozytywnie postrzega wypowiedzi przedmówców, jest pełen podziwu, że pewne działania w lasach toczą się pod nadzorem fachowców.

Przemysław Walisko Nadleśniczy Nadleśnictwa Brynek odnosząc się do kwestii sieci rowów leśnych powiedział, że na całe szczęście rowy odwadniające nie dochodzą do Wody Granicznej, ponieważ prace melioracyjne w Lasach Państwowych zostają zaniechane, bo w tej chwili skupiamy się na zmniejszeniu odpływu wody z lasu. W Nadleśnictwie Brynek na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat wybudowano, przy wykorzystaniu środków zewnętrznych i programów unijnych, kilkanaście zbiorników wodnych. W tym roku także przystąpiono do tego programu i partner społeczny, czyli Centrum Ochrony Mokradeł, zasugerował zmianę działań i zamiast wybudować zbiornik wodny w okolicach Pustej Kuźnicy aby zatrzymać wodę, to spróbuje się odbudować torfowisko. Retencja wody w takim zbiorowisku roślinnym w takim układzie będzie dużo większa niż otwarte lustro wody, gdzie przy wysokich temperaturach latem parowanie wody jest potężne. Uważa, że taki kierunek też jest dobry. Zbiorniki wodne mają także służyć w ochronie przeciwpożarowej a ponadto wzbogacać środowisko i zwiększać bioróżnorodność. Następnie mówił na temat wpływu podniesienia lustra wody w przypadku omawianego potoku. Na terenie Nadleśnictwa Brynek i Świerklaniec rośnie sosna, która jest świetnym gatunkiem, ale tylko do pewnego wieku jest plastyczna i jest w stanie reagować na zmiany poziomu wód gruntowych. Podsumowując powiedział, że kierunek działań jest słuszny, ale trzeba skupić się na spowolnieniu przepływu wody a nie jej spiętrzaniu.

Kierownik WFOŚiGW powiedział, że bardzo dobrze, że temat został też podniesiony z innej strony czyli ze strony pewnych zagrożeń. Na pewno nie ucieknie się od analizy wariantowej pewnych rozwiązań. Koncepcja jest dobra, ale chodzi o to jakie będą rozwiązania i jakie one będą mieć

wpływ na elementy, które tam są. Tam pewne rozwiązania mogą być wręcz niekorzystne. Na pewno, gdy będzie się chciało rozpocząć działania pierwszym elementem będzie analiza wariantowa i poszczególne wpływy i ryzyka na te elementy, które tam są. Na podstawie tego można wybrać odpowiednie rozwiązania, które na pewno będą rozwiązaniami kompromisowymi.

Przewodniczący Komisji powiedział, że najpierw trzeba ustalić polityczne kierunki, potem stworzyć dokumentację wykonaną przez hydrologów, którzy stwierdzą jakie są kierunki działania, a na samym końcu jest raport oddziaływania na środowisko, który przekaże analizę wariantowości danych rozwiązań. Każdy z tych wariantów musi być przez każdą stronę zaakceptowany. Być może nie ma to być zbiornik całoroczny, tylko do przechwytywania wód wiosennych. Na posiedzeniu Komisji nie rozwiąże się tych problemów.

Radny Piotr Krok mówił na temat projektu przebiegu drogi S 11 (załącznik nr 5). Woda Graniczna znajduje się w strefie wpływu drogi S11 od północnej strony. Na tym odcinku zaprojektowane jest również dość duże Miejsce Obsługi Podróżnych (MOP). Za kilkanaście lat ta droga powstanie i trzeba być tego świadomym, że będzie biegła równoległe do dolinki Wody Granicznej i odetnie część lasów od rzeki.

Przewodniczący Komisji powiedział, że trzeba się zastanowić czy można wyłonić możliwego lidera do przejęcia realizacji tego zadania, które może zapoczątkuje renaturyzację rzek i cieków wodnych w powiecie. Rzeka Drama jest w znaczącej części uregulowana i w niektórych miejscach to rodzi problemy. Elementy piętrzące wodę wybudowane w latach 60-tych dzisiaj już nie spełniają swojej funkcji. Rzeka podniosła się i w niektórych miejscach widać, że po części wraca do swojego dawnego koryta.

Kierownik NW powiedziała, że na pewno NW pozytywnie zaopiniuje takie działanie i być może Wody Polskie mogłyby być liderem takiego przedsięwzięcia ale niestety nie może podjąć takiej decyzji. Wniosek

musiałby być skierowany do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Świerklaniec wskazał, że budowa drogi S 11 będzie dla ekosystemu katastrofą, zresztą jak każda inwestycja, która biegnie przez las i dzieli go na pół. Zwrócił uwagę, że z jakimikolwiek decyzjami np. kto miałby zostać liderem należy się wstrzymać do podjęcia ostatecznej decyzji o przebiegu drogi S 11.

Przewodniczący Komisji powiedział, że to słuszna uwaga, zwłaszcza że dzisiaj nie wiadomo jakie będą rozwiązania techniczne dla odwodnienia drogi szybkiego ruchu, nie wiadomo jakie będą „zrzuty” ponadto jest też MOP i też mogą być dodatkowe „zrzuty”. Teraz jest za wcześnie, nawet Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) nie ma pełnej dokumentacji w tym zakresie. Zwrócił uwagę, że pomysł nie dotyczy tylko jednego odcinka rzeki w powiecie, ale jest to generalny problem rzek przebiegających przez powiat.

Radny Piotr Krok powiedział, że potok Woda Graniczna znajduje się w strefie wpływów drogi S11. Zapytał czy nie zmusić GDDKiA aby zadbali o nienaruszanie właściwych stosunków wodnych. Czy nie byłby to dobry kierunek, aby przy tak dużej inwestycji, jaką jest budowa trasy szybkiego ruchu, wykorzystać środki finansowe, aby zadbać o środowisko. Budowa drogi znacznie zmieni środowisko i to będzie rekompensata.

Przewodniczący Komisji powiedział, że słuszne jest twierdzenie, że należy czekać jakie rozwiązania techniczne przyniesie budowa drogi S 11.

Radny Krzysztof Nowak powiedział, że każda strona ma swoje racje. Patrząc z perspektywy czasu i perspektywy oczekiwań mieszkańców to oni oczekują udroźnienia komunikacyjnego całego regionu. Planując przebieg tej drogi coś będzie trzeba poświęcić. Uzgodnienia przebiegu drogi na tym terenie trwają już z 20 lat i może w końcu dojdzie do finału. Przedstawiony tutaj wariant jest najmniej kolizyjny dla mieszkańców. Uważa,

że słusznym podejściem jest to, że jeżeli zostanie utrzymany przebieg tej drogi to należy zadbać o to aby nie były zanadto zburzone inne relacje na terenie lasu, aby na ile się da pozyskać użytki ekologiczne, aby to było priorytetem. Przy okazji apeluje do przedstawicieli Lasów Państwowych, którzy są na bieżąco na tym terenie, aby pomogli w tym zakresie. Aby zwracali uwagę na to w jakim kontekście jak możemy sobie razem pomóc. To chyba jest jedyny wniosek daleko idący. Co do środków finansowych to najlepiej, gdyby zrobiłaby to GDDKiA, która będzie inwestorem.

Przewodniczący Komisji zapytał czy Nadleśnictwa albo Wody Polskie wydawały opinie z zakresu odprowadzania wód na obecnym etapie projektowania drogi S11, czy to jest na razie etap koncepcyjny i jeszcze nie prowadzono konsultacji.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Świerkianiec odpowiedział, że to jeszcze nie ten etap.

Przewodniczący Komisji zaapelował, aby w momencie opiniowania projektu zwrócić uwagę na omawiany dzisiaj temat.

Radny Jan Gryc powiedział, że prace związane z projektem i budową drogi S11 jeszcze potrwać, bo w 2007 roku zaakceptowano wariant niebieski droga miała być skończona w 2015 roku. Minęło prawie 20 lat a dalej nie wiadomo jaki będzie ostateczny przebieg drogi. Jeszcze wiele lat upłynie zanim droga zostanie wybudowana.

Adam Chmiel Starosta Tarnogórski potwierdził słowa radnego Jana Gryca. Na ostatnim konwencie starostów zapytał Wiceministra „Transportu” o drogę S11 i usłyszał wymijającą odpowiedź, że jest „zielone światło” na remont autostrady A1 w naszym regionie i to jest dla Rządu priorytet. Podejrzewa, że pomimo wydawanych obecnie decyzji środowiskowych budowa drogi S11 jeszcze potrwa.

Przewodniczący Komisji podziękował zebranych za przybycie na posiedzenie Komisji. Następnie zarządził 5 minutową przerwę w obiadach.

Obrady zostały wznowione po przerwie.

Przewodniczący Komisji poprosił, aby na następnym posiedzeniu Komisji radny Piotr Krok przygotował kierunki działania lub wnioski Komisji.

Radny Piotr Krok podziękował za to, że i Komisja i Rada Powiatu pozwoliły, aby takie spotkanie się odbyło. Uważa, że temat zostanie zebrany w pamięci. Może się okazać, że jedyną szansą na renaturyzację tego potoku będzie budowa drogi S11. Podczas prac związanych z zagospodarowaniem terenu w okolicy drogi być może uda się uzyskać środki na przywrócenie tego zbiornika do natury. Myśli, że wspólnie z Przewodniczącym Komisji przygotuje wniosek, aby zwrócić się z pytaniem do Wód Polskich o to kto może finansować takie przedsięwzięcia. A w przyszłości będziemy pamiętać, jeśli droga S11 powstanie, aby dbać o ochronę środowiska.

Ad 2)

Przewodniczący Komisji poprosił o zgłaszanie propozycji zadań do budżetu Powiatu Tarnogórskiego na 2026 rok.

Radny Krzysztof Nowak zaproponował kontynuację projektu „Bezpieczne przejścia dla pieszych” w kwocie 500 tys. zł.

Przewodniczący Komisji zaproponował zwiększenie finansowania na bieżące utrzymanie dróg na poziomie 15 mln zł.

Radny Piotr Krok zaproponował dofinansowanie działań spółek wodnych znajdujących się na terenie powiatu w kwocie 45 tys. zł, po 15 tys. zł dla każdej spółki.

Anna Kubica Wicestarosta Tarnogórski nawiązała do wypowiedzi radnego Piotra Kroka dotyczącego retencji i zagospodarowania wód. Starostwo Powiatowe przymierza się do złożenia wniosku na przebudowę ul. Częstochowskiej w Tarnowskich Górach pod wiaduktem i eliminacji

problemu zalewania. Pomimo przebudowy drogi jeśli nie zrobi się nic, myśląc kompleksowo o wodzie, problem nie zostanie rozwiązany. Przy dużych opadach deszczu problem może się pojawić znowu. Odkonano spotkanie z przedstawicielami Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. (PWIK), Powiatu Tarnogórskiego i Gminy Tarnowskie Góry, aby podpisać trójstronne porozumienie i wykonać kompleksową koncepcję zagospodarowania wody. Jeśli nie pomyśli się o zbiornikach retencyjnych na terenie miasta, nie powiększy się przepustów w pewnych miejscach na ciekach wodnych, to tego problemu nie uda się rozwiązać. Prosi, aby takie zadanie znalazło się w budżecie Powiatu na przyszły rok i też zabezpieczyć na ten cel środki.

Przewodniczy Komisji powiedział, że uczestniczył w tym spotkaniu i wyraził odmienne zdanie w zakresie realizacji niektórych zadań. Jeśli projektanci mówią, że projekty, które robią nie rozwiążą problemu zalewania to nie chce realizacji tego zadania. Powiat ma na to zadanie wydać 17 mln zł. Jak to będzie wyglądać gdy po np. 3 latach od remontu znowu ulica zostanie zalana. Kto ma wydać środki finansowe na tą koncepcję? Powiat na rozwiązanie problemu wód opadowych Miasta Tarnowskie Góry? To jest problem wspólny samorządów i samorzady muszą go wspólnie rozwiązać.

Wicestarosta Tarnogórski powiedziała, że w pełni się z tym zgadza, to nie Powiat ma finansować tą koncepcję. Powiat ma w tym partycypować odnosząc się do swoich dróg powiatowych i do swoich gruntów. Będzie to dużo mniejszy zakres niż Gminy czy PWIK, która ma te sieci. Powiat chce w tym uczestniczyć, chce być stroną tego porozumienia, ponieważ też to go dotyczy. W zakresie ul. Częstochowskiej także uważa, że bez sensu jest realizować to zadanie, jeśli nie rozwiąże się tematu zalewania. Dlatego prowadzone są rozmowy z Gminą Tarnowskie Góry, ponieważ posiada ona obok swoją działkę i Powiat chce wybudować na niej, w trakcie przebudowy drogi, zbiornik retencyjny. Zbiornik musi być zamknięty, ponieważ do tej kanalizacji deszczowej wpłynie kanalizacja ogólnospławna z połowy miasta.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jest to problem, od którego Powiat nie ucieknie. Poprosił o złożenie wniosku w tym zakresie.

Radny Jan Gryc powiedział, że problem zalewania ul. Częstochowskiej pod wiaduktem jest znany od lat. Czy nie trzeba uchwycić tych wód 300-400 m wcześniej. Te wody nie należą w większości do Powiatu. Napór wody nie jest tylko z odcinka od szkoły „kolejowej”, tylko wcześniej. Czy można tą wodę jakieś 800 m przed ul. Częstochowską pokierować w inną stronę? O tym należy pomyśleć.

Przewodniczący Komisji powiedział, że Wicestarosta myśli o koncepcji nie tylko odcinka dotyczącego wiaduktu, tylko koncepcji dla tego fragmentu miasta, aby pokazać skąd te wody płyną. Tam są wody powierzchniowe z utwardzonych terenów w tym ze szkół, wody opadowe z dróg i wody opadowe z dachów i rynien. Wszystko płynie przez ul. Częstochowską, przez to „wąskie gardło”. Kolej się do tego tematu nie przyznaje twierdzi, że to nie ich problem. Wybudowano dworzec i gdzie teraz płyną wody z utwardzonych placów? Wszystko tak naprawdę płynie tą ulicą. Dlatego środki na koncepcje są ważne. Dodał, że ostatnio dowiedział się, że problem z ul. Częstochowską jest w innych miejscach. Rów za ul. Częstochowską jest za płytki a także przepust przed starą oczyszczalnią ścieków jest zbyt mały. Takich za małych zwykłych przepustów pod drogami jest więcej np. na ul. Reptowskiej oraz w Księżym Lesie. Tam zalewa mieszkańców. W Księżym Lesie był nawet niedawno na spotkaniu w tej sprawie.

Wicestarosta Tarnogórski zwróciła uwagę, że warto zacząć od inwentaryzacji.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że jest firma, która zalewa drogi. Wody Polskie powinny sprawdzić czy ta firma ma pozwolenie na odprowadzanie wód deszczowych, tak samo czy szkoła ma takie pozwolenie. Bez sprawdzenia pewnych rzeczy nie będzie dobrej koncepcji, nie będzie dobrego projektu.

Radny Jan Gryc zwrócił uwagę, że PWiK nie zajmuje się wodami opadowymi tylko kanalizacją i wodą. Woda opadowa to raczej sprawa Gminy, ponieważ pobierają podatki.

Przewodniczący Komisji powiedział, że ostatnio dowiedział się, że tam przebiega kanalizacja sanitarna i ogólnospławna. Miasto mówi Powiatowi, że ma to przebudować.

Starosta Tarnogórski powiedział, że od 7 maja 2024 roku wydano 55 mln zł na remonty i inwestycje na drogach. Poinformował, że wspólnie z Gminą Kalety zostanie wyremontowany odcinek drogi od Kalet do Koszęcina. W październiku będzie przetarg na rozbudowę ul. św. Marka w Miasteczku Śląskim. Kolejne inwestycje to ul. Wolności w Zbrostawicach i ul. Ziemięcicka w Boniowicach. Stwierdził, że chętnie przekazałby więcej środków na drogi, ale trzeba też myśleć o szpitalu. Realną pomocą dla szpitala jest pożyczka na kwotę 17 mln zł oraz inwestycje związane z remontem Oddziału Neurologii i Oddziału Okulistyki. Sytuacja w szpitalu stabilizuje się. Następnie wspomniał, że do końca miesiąca jest termin składania wniosku o dofinansowanie na przebudowę ul. Częstochowskiej. Dzięki radnemu Krzysztofowi Nowakowi udało się uzgodnić wymagane pozwolenia z 6 spółkami kolejowymi. Poinformował, że otrzymano dofinansowanie na przebudowę ul. św. Wojciecha w Radzionkowie rozłożone na 3 lata. Powiat absorbuje środki zewnętrzne. Priorytetami dla Zarządu Powiatu są drogi, ustabilizowanie sytuacji w szpitalu oraz wybudowanie hali sportowej. Na koniec wspomniał, że trwa procedura konkursowa dotycząca wyłonienia kandydata na Prezesa Inkubatora Przedsiębiorczości sp. z o.o. Obecny prezes pełni swoją funkcję do końca sierpnia.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie propozycje zadań do budżetu Powiatu Tarnogórskiego (załącznik nr 6) – propozycje zostały przyjęte.

Starosta Tarnogórski odniósł się do tematu przebudowy ul. Częstochowskiej pod wiaduktem oraz problemów związanych z odwodnieniem tego odcinka.

Przewodniczący Komisji powiedział, że nie widzi potrzeby budowania ronda na skrzyżowaniu ul. Częstochowskiej ul. Pokoju i ul. Monte Cassino, ponieważ nie widzi tam korków w ciągu dnia. Bardziej korkuje się skrzyżowanie ze światłami przy dworcu. Dodał, że projektanci zwrócili uwagę, że nie dają gwarancji, że pod wiaduktem nie będzie już problemów z odwodnieniem. Zgodził się, że ważne jest opracowanie koncepcji rozwiązania problemu wód. Następnie odniósł się do kwestii nakładek na drogach. W Zbrosławicach została położona nakładka asfaltowa, a 10 m od tego miejsca jest bardzo duży uskok, który nie został naprawiony. Mieszkańcy nie będą widzieli 1 km nakładki, tylko, że 10 m od nakładki nie naprawiono uskoku. Następnie zapytał, dlaczego remont drogi o długości 1 km kosztował 2 mln zł a to było frezowanie, nakładka i wymiana części chodnika natomiast frezowanie 1 km drogi do Jasiony kosztowała 450 tys. zł. Wskazał, że przy obecnych cenach powinno się tylko kłaść nakładki.

Wywiązała się szczegółowa dyskusja na temat odwodnienia ul. Częstochowskiej oraz budowy zbiornika retencyjnego.

Ad 3)

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół nr 14/25 z posiedzenia Komisji w dniu 17 czerwca 2025 roku.

Wyniki głosowania: obecnych – 5, „za” – 5, „przeciw” – 0, wstrzymujących się” – 0, nie głosowało – 0. Protokół został przyjęty.

Ad 4)

Przewodniczący Komisji zdał relację ze spotkania, które odbyło się w Księżym Lesie, a dotyczyło zalewania kilku budynków wodami

spływającymi częściowo z drogi powiatowej a częściowo z drogi gminnej. Wniosek ze spotkania był taki, że należy wykonać dodatkowy przepust. Sołectwo złożyło wniosek o realizację takiego zadania.

Radny Jan Gryc powiedział, że również uczestniczył w tym spotkaniu. Dodał, że woda zalewająca posesje pochodzi również z pól. Rozwiązaniem mogłoby być zrobienie przepustu pod drogą powiatową i odprowadzenie części wody na pola. Mieszkańcy nie mają nic przeciwko takiemu rozwiązaniu. Trzeba porozumieć się z gminą, aby pomóc mieszkańcom.

Przewodniczący Komisji powiedział, że radny Jan Gryc po zakończeniu Komisji pokaże film jak woda zalewa omawiane posesje.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska

(-) Bernard Pigulla